

Gazeta Targowa



PLAC CHYSZÓW GOTOWY

Jest tam 650 stanowisk handlowych na placu, pawilon na 11 sklepików i gastronomię oraz osobny budynek socjalny z sanitariatami przystosowanymi dla osób niepełnosprawnych. Jako, że niektórzy handlowcy zajmą dwa miejsca, Targowiska Miejskie liczą, że w piątki i niedziele na nowym, największym placu targowym w Tarnowie – Placu Chyszów będzie 350-400 sprzedawców! Tyłu już zadeklarowało swoją stałą obecność.

Inwestycja jest ukończona. 20 lutego na Plac Targowy Chyszów przeniesiony zostaje handel z dotychczasowego miejsca – Placu Targowica, czyli popularnej „Kapłonówki”, przy Matki Bożej Fa-

timskiej. Zarówno z kupcami, jak i klientami przeprowadzone były liczne konsultacje i rozmowy. – *Praktycznie sto procent handlarzy zdecydowało się na handel w nowym miejscu* – mówi Jacek Chrobak, dyrektor Targowisk Miejskich w Tarnowie. – *Mało tego, 120-stu nowych sprzedawców chce handlować na Placu Chyszów.*

Na handlarzy na Chyszowie przy ulicy Giełdowej czeka nowy, estetyczny, wybrukowany plac o powierzchni 1,5 hektara. Na placu będzie 650 stanowisk o powierzchni 9 metrów kwadratowych, budynek z 10 pawilonikami handlowymi o powierzchni 22 metrów kwadratowych i jednym czterdziestometrowym.

Tuż obok głównego placu handlowego znajduje się parking z



Plac Targowy Chyszów

Liczby Placu Targowego Chyszów

- 650 – tyle jest stanowisk na placu
- 9 – tyle metrów kwadratowych ma jedno stanowisko
- 400 – mniej więcej tylu sprzedawców będzie tu handlować
- 10 – tyle jest sklepików w pawilonie handlowym
- 1 – stoisko gastronomiczne w pawilonie handlowym
- 1 – budynek socjalny z sanitariatami
- 1,5 hektara – tyle liczy powierzchnia placu
- 1,2 hektara – to powierzchnia parkingu



Pawilon handlowy



Budynek socjalny z sanitariatami

utwardzoną nawierzchnią o powierzchni 1,2 hektara. Zmieści się tu spokojnie ponad 400 samochodów.

Zarówno dla handlarzy, jak i kupujących istotne jest, że tuż obok Placu Chyszów zlokalizowane są sklepy, hurtownie, magazyny i giełda owocowo-warzywna. Zatem teren dobrze już rozwinięty, znany klientom i o tradycjach handlu. A na samym Placu Chyszów od grudnia ubiegłego roku co sobotę odbywa się giełda samochodowa.

Tarnowskie targowiska

Po placach handlowych dawnego Tarnowa pozostały tylko historyczne nawy: Plac Drzewny, Pod Dębem, Plac Rybny, Chlebowy, Kapłonówka, Targowica. Ostatnia znika właśnie nieśmiertelna Targowica, nieśmiertelna, ale mało kto wie, że jej żywot w tym miejscu, o który nam chodzi, datuje się na koniec XIX w.

Targowica

Kiedy budowano szkołę dla dziewcząt z Grabówki, ludnej dzielnicy rozpostartej po obu stronach ulicy Lwowskiej, zlikwidowano targowicę bydlęcą, która mieściła się dokładnie w tym samym miejscu, w którym dziś stoi budynek szkoły do niedawna im. J. Słowackiego, a obecnie II LO im. Hetmana Jana Tarnowskiego, po południowej stronie szpitala. Szkoła szkołą, ale targowica była ważniejsza. Rozgorzała dys-

kusja, gdzie przenieść ów handlowy punkt tak, aby zadowolić tarnowian, przedmieszczan i okolicznych rolników. Awantura była niezła.

Postanowiono ją umieścić przy nowej drodze prowadzącej do Dąbrowy Tarnowskiej, zwanej z czasem Nowodąbrowską. Był rok 1895. Tarnowianie psioczyli i narzekali, ale po paru latach się przyzwyczaili. Targowica leżała na lekkiej górze, a właściwie zboczach tej góry, po jej drugiej stronie był cmentarz wojskowy, dziś są tam działki przy ulicy Dwerneckiego. Zostawmy targowicę bydlęcą.

Kapłonówka

Mydłem i powidłem handlowano od końca XIX w. na tzw. Kapłonówce, choć tarnowianie woleli mówić Kaplanówka. Był to teren handlowy nad Wątokiem, między młynem Szancera, a zajezdnią tramwajową i szkołą im. Czackiego. Miejsce na

targowisko idealne. Zarośla Wątoku pozwalały opić dobry interes i załatwić także sprawy natury troszke intymnej, a mianowicie płatnej miłości. Na Kapłonówce, obok handlu, stałym elementem byli gracze w trzy karty, w „para nie para”, w guziki. Przez ponad pół wieku, we wtorki i w piątki tarnowianie gościli na Kapłonówce, tam można było się zabić, pokochać, sprzedać lub kupić dobrze, a nawet wypić. Każdy plac handlowy miał swoich cudaków, wynalazców, grajków, mamów, wróżycieli, nawołujących gawiedź do siebie. No i nieśmiertelne dziady, którzy w dni targowe opuszczali miejsca przy świątyniach i ze swoimi obciętymi kulasami, bez oczu, na szczudłach wzbudzali skuteczną litość w odwiedzających targ.

Kapłonówka przetrwała do lat 50. XX w., zanim nie zaczęto tam stawiać bloków mieszkalnych przy ulicy Kołłątaja. Handlujący z bożej łaski przenieśli się wówczas na wspomnianą wyżej targowicę bydlęcą przy Nowodąbrowskiej. Tak skutecznie zdominowali targowicę, na której coraz rzadziej widziano świnki, cielęta czy konie, że wkrótce dla mojego pokolenia Kapłonówka oznaczała targowicę przy Nowodąbrowskiej.

Burek

Słynny plac handlowy Burek ma stosunkową krótką historię. Zaczęto tam handlować po I wojnie światowej, a opanowano Burek dla handlu już po II wojnie światowej. Burek ze starych placów handlowych

broni się najskuteczniej, ale jego dni, a może lata, są chyba policzone.

Rynek

Królem targowisk tarnowskich, a jakże, był Rynek. To najstarsze miejsce handlowe starego Tarnowa. Każda część placu miała swój asortyment. Pod podcieniami handlowano jedzeniem, przy wschodniej pierzei wyrobami stolarskim i szewskimi, przy zachodniej produktami rolnymi, przy południowej garncarze i kowale czy ślusarze wszelkiej maści. Rynek wciągał tarnowian jak magnes, szczególnie w dni targowe. Żydzi, którzy już w okresie międzywojennym nabyli wszystkie kamienice wokół Rynku, czepali z handlu na Rynku dochody bezustanne, już skoro świt czekali na przyjeżdżających spod Tarnowa, by hurtem kupować od nich towar. Obie strony były zadolowane.

Plac Kazimierza

Na Placu Kazimierza handlowano produktami jakże niezbędnymi. Tu do nabycia zawsze było świeże masło, jaja, sery, mleko, śmietana. Trzy knajpy wokół placu Kazimierza kwitły, zaś dziewczęta spod znaku Wenery na swoje usługi zawsze miały klientów, pod tolerancyjnym okiem Wieszcza.

Tak, place handlowe były w Tarnowie przez wieki miejscem spotkań, podobnie jak dzisiaj portale



Tarnów, Rynek

fol. dr. K. Fusiarski

społecznościowe, miejscem spotkań celebrytów wszelkiej maści, miejscem spotkań januszków, bożych dzieci, dziwaków, pomyślników, złodziejasków, urodzonych w niedzielę, utalentowanych grajków, nieśmiały panienek z okolicznych wsi.

Odszedł w niepamięć Plac Drzewny, Plac Rybny, Chlebowy, Plac Koński (kto wie gdzie był?), Pod Dębem, Kaplanówka. Współcześni „młodzi, wykształceni, z wielkich miast” znać będą te miejsca jedynie z opowiadań, a ich dzieci już pojęcia nie będą o nich mieć. Jaka nazwa przyłgnie do nowej targowicy na Chyszowie? Hala Chyszowska na wzór Hali Mirowskiej, a może Plac Chyszowski? Jak znam życie, starzy tarnowianie na targowicę chyszowską będą mówić bez ładu i składu, ale z przyzwyczajenia: „Kaplanówka”.

Antoni Sypek



Plac Świętego Ducha

fol. M. Hutter

Przez pierwszy miesiąc bez biletów

Od 20 lutego tarnowianie i mieszkańcy regionu mają do dyspozycji nową linię autobusową. Służy ona przede wszystkim tym, którzy wybierają się na zakupy na Plac Targowy Chyszów.

Trasa autobusu została starannie przemyślana i skonsultowana tak, aby jeździł większością kluczowych ulic w Tarnowie. W związku z tym autobus robi wielką pętlę po mieście, a trasa w obie strony przebiega częściowo różnymi ulicami.

Autobus jeździ w piątki i niedziele, a więc w dni tradycyjnego w Tarnowie handlu. Strat z pętli przy Al. Jana Pawła II o godzinach: 08.00, 09.00, 10.20, 11.20, i 12.20. Start z Placu Targowego Chyszów: 08.30, 09.30, 10.50, 11.50, 12.50.

Autobus startował będzie z pętli przy Alei Jana Pawła II. Kolejne przystanki to:

Al. Jana Pawła II-Elea
Al. Jana Pawła II-os. Zielone II
Słoneczna-Lwowska
Lwowska-Kościół
Lwowska-Jasna
Lwowska-Krupnicza
Starodąbrowska-Mickiewicza
Słoneczna-Kościół
Targowica
Mickiewicza-Pocztą
Szujskiego-Klikowska
Szujskiego-Rolnicza
Szujskiego-Chyszowska
Plac Targowy Chyszów

Długość trasy to ponad 9,5 kilometra. Szacunkowy czas przejazdu 26 minut.

Powrotna trasa wiodła będzie od Placu Targowego Chyszów. Kolejne przystanki to:

Mościckiego-Gruntowa
Mościckiego-Buczka
Szujskiego-Mościckiego
Szujskiego-Wilsonska
Aleje Solidarności-Grottgera
Aleje Solidarności-Seminarium
Starodąbrowska-Lwowska
Lwowska-Mostowa
Lwowska-Kowalska
Lwowska-Pawilon
Słoneczna-Orkana
Aleja Jana Pawła II-Słoneczna
Aleja Jana Pawła II-Os. Zielone I
Aleja Jana Pawła II-Os. Zielone II
Aleja Jana Pawła II-Rondo Reagana
Aleja Jana Pawła II-Pętla

Trasa powrotna jest krótsza o 2,5 kilometra, a czas przejazdu to ok. 22 minuty.



- Postanowiliśmy przenieść plac targowy w miejsce, gdzie są o wiele bardziej sprzyjające handlowi warunki – mówi o przeniesieniu handlu z Targowicy na Plac Chyszów zastępca prezydenta Tarnowa Henryk Słomka-Narożański

Nowoczesny handel

Redakcja: Panie prezydencie, dlaczego Magistrat zdecydował o przeniesieniu Targowicy z placu przy Matki Bożej Fatimskiej na Plac Chyszów?

Henryk Słomka-Narożański: Dotychczasowa lokalizacja Targowicy była korzystna dla handlujących wyłącznie z jednego powodu – centralnego położenia placu. Minusów było zdecydowanie więcej, dość wymienić ograniczoną dostępność komunikacyjną, bliskość kościoła, brak parkingu. Do tego dochodziły kłopoty z utrzymaniem czystości. Mimo natychmiastowego sprzątnięcia po zakończeniu handlu, więcej tu wiatry powodowały, że śmieci znajdowały się nawet w okolicy ulicy Mickiewicza...

Kiedy podjęta została decyzja?

Na początku poprzedniej kadencji. Poprzedziła ją dogłębna analiza. Postanowiliśmy przenieść plac targowy w miejsce, gdzie są o wiele bardziej sprzyjające handlowi warunki, między innymi dostęp do kilkuset miejsc parkingowych. Wybraliśmy teren w okolicach ulicy Mościckiego, na Chyszowie, gdzie już znajduje się giełda owocowo-warzywna, gdzie działa Flo-mark, gdzie są hurtownie, sklepy i magazyny.

Co zostało zrobione na ulicy Giełdowej?

Powstał plac Targowy Chyszów. W ciągu dwóch lat wybudowano

nowoczesny plac z pawilonem handlowym i gastronomicznym, z sanitariatami, z parkingiem na około 400 aut. Zapewniliśmy połączenie komunikacyjne uruchamiając autobus obsługujący ten teren.

Co zrobić, by Plac Chyszów żył nie tylko w dni handlowe?

Plac otwarty jest codziennie w godzinach od 6-stej rano do 18-stej. Każdy może z tego miejsca korzystać. Od grudnia w soboty działa giełda samochodowa, w piątki i niedziele jest tradycyjny handel. Pracujemy nad tym, by i w pozostałe dni handlowali tu ludzie. Atutem tego terenu jest jego lokalizacja, przygotowanie. Dlatego będą się tu odbywać także różne miejskie imprezy plenerowe.

Ile kosztowało przeniesienie handlu w to miejsce?

Całkowity koszt to około 5,5 miliona złotych.

Jakie będą losy dotychczasowego placu Targowica?

Na razie teren zostanie przeznaczony pod ogólnodostępny parking miejski. Docelowo plac zabudowany zostanie budynkami administracyjno-biurowymi z wielopoziomowymi parkingami. Wyburzone zostaną szpecące okolice przedwojenne, nieestetyczne budynki. Teren uzyska nową, atrakcyjną formę urbanistyczno-architektoniczną.

Giełda Samochodowa

Plac Targowy Chyszów – mimo, iż przeniesienie handlu z Kapłanówki dopiero następuje – żyje swoim życiem od grudnia ubiegłego roku. Co soboty na tu miejsce giełda samochodowa. Jak na razie raczkuje, ale pojawia się tu coraz więcej osób zainteresowanych kupnem-sprzedażą używanego auta. Prawdziwego ruchu w interesie można jednak spodziewać się na wiosnę, kiedy to handel samochodami używanymi nabiera rozpędu i rumieńców...



Parking na 400 aut

Jedną z istotnych zalet Placu Targowego Chyszów jest zlokalizowany tuż obok wielki parking na około 400 samochodów. Dzięki niemu kupujący i sprzedający nie będą mieli najmniejszych problemów z bezpiecznym i bezkolizyjnym parkowaniem. Nie będą tracić czasu i nerwów na szukanie kawałka wolnego miejsca, co nągminnie zdarzało się na Targowicy przy Matki Bożej Fatimskiej.

Parking jak na razie ma utwardzoną nawierzchnię, docelowo będzie wybrukowany. Zajmuje po-

wierzchnię 1,2 hektara. Jako że znajduje się na wprost budynku, w którym swoją siedzibę ma administrator Placu Targowego, jest miejscem bezpiecznym i dozorowanym. Pracownik Targowisk Miejskich obecny jest na Placu codziennie od 6 rano do godziny 18.00.

W planach Miasta jest też wybudowanie odcinka drogi łączącej parking z ulicą Mościckiego. – W tym roku planujemy realizację, mamy na to pieniądze, gotowe są plany – zapewnia Jacek Chrobak, dyrektor

Targowisk Miejskich. Dzięki temu dodatkowemu „łącznikowi” Placu Chyszów i parkingu z ulicą Mościckiego ruch samochodowy na tym terenie będzie płynny i bezkolizyjny.

Zalety Placu Targowego Chyszów zmotoryzowani kierowcy i handlarze z pewnością docenią. Oprócz dużego parkingu nie będą mieli bowiem problemów z dojazdem. By dojechać z północy, południa czy zachodu Tarnowa i okolicznych miejscowości nie będą musieli jechać przez centrum miasta. Do ich dyspozycji pozostają wewnętrzne obwodnice Tarnowa, gdzie ruch przebiega bez zakłóceń.

Place handlowe Tarnowa z początków XX wieku

Rynek Tarnowski – około 1900 roku



Plac Kazimierza – około 1900 roku



Plac Burek – około 1905 roku

Rynek Tarnowski w dzień targowy – około 1910 roku

Zdjęcia pochodzą z kolekcji Marka Tomaszewskiego.